

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Wiadomości handlowe. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Wroców, w obwodzie lwowskim założono dla Wrocowa i Karaczynowa wspólną szkołę trywialną i na utrzymanie nauczyciela wyznaczono następujące składki: a.) Miejscowa gmina Wroców roczną składkę 150r. m. k. w gotówce na wieczne czasy; b.) Miejscowa gmina Karaczynów roczną składkę 60r. m.k. w gotówce na wieczne czasy; c.) G. k. proboszcz w Wrocowie ix. Józef Łopaczyński przez czas swego urzędowania dwa morgi erekcyjnego gruntu w Czernowinie top. l. 1148 nowa, albo zamiast tego gruntu dwa reńskie mon. konw. w gotówce. Następnie dla lepszego wyposażenia nauczyciela odstąpiła gmina Wroców po wieczne czasy 1/2 morga swego pod top. l. 214 pastwiska w Kamieńcu. Oprócz tego obowiązały się rzeczono gminy wspólnym kosztem zrestaurować i rozszerzyć znajdujący się w Wrocowie budynek szkolny, który prócz trzech pokojów do nauki będzie także obejmować pomieszkaniem nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawić porządki szkolne, zrabować i zwieść do szkoły z kamealnych lasów jauowskich, przeznaczone przez dominium Janów 5 sagów drzewa na opał, nakoniec opędzać spólnie po wieczne czasy koszta na reparacye budynku szkolnego, na utrzymanie posługacza do czyszczenia i opalania szkoły i pomieszkania nauczyciela, równie jak i na sprawienie książek szkolnych.

Udowodnioną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów 3. kwietnia 1858.

Sprawy krajowe.

(Postępowanie z sektami: „Nowa Jeruzolima“, „Nowi Salemici“, tudzież z innymi tego rodzaju.)

Według głównych zasad wiary, nowej sekty pod nazwą „Nowa Jeruzolima“, „Nowi Salemici“, „Joanici“, „Wyznawcy czystej wiary chrześcijańskiej“, zaprzeczają stronnicy onej potrzebę publicznego nabożeństwa, nie uznają stosunku między przełożonym i poddanym, a który neodzwonny jest do istnienia każdego społeczeństwa, i nie przypuszczają władzy kościelnej, dlatego też zbywa im na żywiołach religijnego towarzystwa.

W takim składzie rzeczy nie można rzeczoną sektę w myśl cesarskiego patentu z 31. grudnia 1851 uznawać za kościół lub towarzystwo religijne, a z stronnikami jej należy postępować jako z członkami tych towarzystw religijnych, do których oni należą według wykazu aktu chrztu albo też uczynionego w prawny sposób przejścia. A przeto rozporządza się w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i z najwyższą władzą policyjną, że przeciw tym, którzy wspomnianą sektę rozszerzają albo w niej udział biorą, nawet choćby z tem nie był połączony jaki inny czyn karany, należy postąpić według §. 304 kodexu karnego, a gdzie prawne to postanowienie zastosować się nie da, według rozporządzeń ministeryalnych z 3. kwietnia 1855 i z 30. września 1857.

(Niemiecko-austryacka konwencya telegraficzna.)
(Dokończenie.)

Art. 21. *Peryody obrachunków.* Z każdego kwartału słonecznego ma być ułożony osobny rachunek związkowy.

Administracye związkowe mają nadesłać centralnemu organowi dla ułożenia tych rachunków najdalej we 3 miesiący po zamknięciu każdego kwartału wykaz linii telegraficznych, które były w ruchu z pierwszym dniem kwartału, jako też przeprowadzonych ich liniami depeszy związkowych.

Organ centralny ma potem na podstawie tych wykazów ułożyć jak najszybciej rachunki związkowe i przedłożyć administracyom związkowym.

Art. 22. *Wypłacanie.* Najdalej w cztery tygodnie po utrzymaniu rachunków mają administracye po zamknięciu wypłat wszystkie wykazane należitości przesłać w gotówce centralnemu organowi, a ten obowiązany jest znowu zaraz po nadesłaniu wszystkich należitości wynagrodzić z otrzymanej gotówki wszelkie pretensye pojedynczych administracyi.

Art. 23. *Przechowywanie oryginalnych depeszy.* Oryginały podawanych depeszy, jako też zwitki papierowe z pismem telegraficznym i treść otrzymanych depeszy przechowywane będą przynajmniej rok cały z zapewnieniem tajemnicy, a potem mogą być zniszczone.

Art. 24. *Konferencya telegraficzna.* Dla popierania niemiecko-austryackiego związku telegraficznego będą deputowani rządów związkowych w miarę potrzeby odbywać od czasu do czasu konferencye telegraficzne.

Art. 25. *Dodatki do konwencyi związkowej.* Przyłączony do tej konwencyi regulamin i instrukcya służby stanowią z nią całość, ale mogą być zmieniane bez uszczerbku konwencyi za wspólnym porozumieniem administracyi związkowej.

Art. 26. *Trwałość traktatu.* Niniejsza konwencya wchodzi z dniem 1. kwietnia 1858 w moc obowiązującą i pozostanie na 6 lat prawomocną.

Jeżeli nie zostanie wypowiedziana najdalej na rok przed upływem terminu, ma być uważana za przedłużoną na dalszych sześć lat i t. d.

Art. 27. *Zniesienie dawniejszych traktatów.* Wymienione we wstępie tej konwencyi dawniejsze traktaty ustają z dniem 1. kwietnia 1858.

Art. 28. *Ratyfikacya.* Ratyfikacya tej konwencyi ma nastąpić w przeciągu dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego w taki sposób, ażeby każdy z wysokich rządów związkowych przesłał w drodze korespondencyi dokument swej ratyfikacyi królewsko-wirtemberskiemu rządowi, który za nadejściem wszystkich deklaracyi ma oznajmić ich rezultat z załączeniem własnej deklaracyi w przeciągu 3 miesięcy wszystkim innym rządóm związkowym.

Działo się w Sztutgardzie dnia 16. listopada 1857.

Ameryka.

(Poseł Zjednoczonych Stanów do Nikaraguy.)

Dziennik *Panama, Star i Herald*, z dnia 5. marca pisze, że p. Mirabeau L. Camer, nowo-mianowany poseł Zjednoczonych Stanów przybył przy najlepszym zdrowiu do Nikaraguy. Tam dopiero postrzegł, że zapomniał w domu swe wierzytelne papiery. Rząd oświadczył, przyjmując go w nadzwyczajny sposób; p. Mirabeau L. Camer jednak tego nie przyjął i chce czekać, póki mu je nie nadeszła.

Anglia.

(Sprawa wyspy Perim. — Deportacya Sepojów.)

Londyn, 9. kwietnia. Znany po części z depeszy telegraficznej artykuł dziennika *Times* o wyspie Perim i przekopaniu miedzymorza Suez znajduje się już w całej osnowie w gazetach zagranicznych. Wszystko to, co w jednym i drugim przedmiocie pisały dzienniki francuskie, poczytuje *Times* za wybuch zawiści narodowej. Francya zapoznaje swoje stanowisko w Europie i na kontynencie i wstępuje na fałszywą drogę, aby w całym świecie współzawodniczyć z Anglią. Kanał przez miedzymorze Suez jest niepodobieństwem. Jeśli Porta udzieli swej koncesyi, to kanał mimo to nie przyjdzie do skutku, bo nie zamierzają go nawet kopać. Utworzenie francuskiego towarzystwa pod francuską opieką przy gościńcu, którego używają angielskie poczty i podróżni, ma posłużyć tylko za środek, aby pokrzyżować wszystkie plany Anglii około wydoskonalenia systemu komunikacyjnego na Egipt. Aby polityka angielska miała wytoczyć się na konferencyach paryskich, ulegając „niejako areopagowi europejskiemu“, protestuje *Times* z gwałtownym oburzeniem.

Prawdopodobnie — wyraża się *Times* dosłownie — nie masz w tem wszystkim ani słowa prawdy. Zamiary Anglii co do Egiptu i czerwonego morza łatwo wyświecić. Nie chcemy nabywać w tych stronach posiadłości terytorjalnych, ale nie możemy też ścierpieć ani na chwilę, aby naruszano system komunikacyjny, który stanął naszym staraniem. Aby którekolwiek inne mocarstwo miało zająć sta-

nowisko wyższe lub równe Anglii, o tem nie może być ani mowy. Dwa razy w ciągu 60 lat utrzymał Turcyi prowincję egipską oręż angielski. W pierwszym z tych bojów odniosła zupełna klęskę wielka francuska armia morska i lądowa, acz stała pod rozkazami największego wodza stulecia. Czterdzieści lat później gdy dumny wicekról podniósł oręż na swego monarchę, ukorzył znowu oręż angielski jego zamiary. Polityka i odwaga Anglii jest dziś ta sama co w latach 1798 i 1840. Będziemy umieli i teraz obronić nasze i Sultana prawa w obec każdego europejskiego i egipskiego uroszczenia. Perim może należeć tylko Sultanowi tureckiemu lub Imanowi Muskatu. Jeśliby który z tych władców chciał podnosić głos przeciw temu, będziemy umieli odpowiedzieć. Każde inne państwo mieszając się w tę sprawę narazi się tylko na utratę trudu i czasu.

— Dziennik *Sindian* donosi pod dniem 27go lutego, że dwa okręta „Roman Emperor“ i „Eduard“ mają wywieść dnia 1. marca 176 i 142 buntowniczych Sepojów, którzy dotąd byli w więzieniu w Kerratschi, na wyspy andamańskie. Buntowników kazano na okrętach przykuć do pokładu i dopiero przy wylądowaniu na wyspy mają z więzów być uwolnieni. Jak słyhać kazał rząd przygotować dla nich na wyspach, gdzie mają pozostać z dzikimi mieszkańcami, na dwa lata zapasy żywności. Aby ucieczkę zrobić niepodobną, zostanie u wybrzeży tych wysp parostatek „Semiramis“ na stacyi.

Francya.

(Duch ustawy przeciw uzurpacyom szlachectwa. — Wydatki na upiększenie miasta. — Subskrybeye na Lamartina. — Ruch w marynarce. — Królowa holenderska spodziewana.)

Paryż, 9. kwietnia. Rząd francuski widział się zniwolonym oświecić opinię publiczną co do znaczenia przedłożonego zgromadzeniu prawodawczemu projektu ustawy przeciw uzurpacyom orderów, tytułów szlacheckich, uniformów urzędowych itp. Jak wiadomo, stara się *Monitor* zażegnać obawy, jakie powstały co do przeprowadzenia ustawy. Wykonanie nowej ustawy nie podpadałoby obecnie tylu trudnościom, co za czasów pierwszego cesarstwa i restauracyi. Przedłożony projekt nie zamierza nic innego, jak tylko podać gwarancję rzeczywistym właścicielom oznak honorowych, i postawić granicę uzurpacyom. Przyjawszy na się zadanie „zwalczać anarchię, gdziekolwiek występuje“, musi Cesarz zapobiegać nadużyciom i pod tym względem. Na wszelki wypadek jest to ważna skazówka dla ocenienia obecnych francuskich instytucyi państwa, że potrzeba odwoływać się do opinii publicznej w sprawie, która spoczywa w ręku reprezentantów narodu, i ma wytoczyć się w publicznych obradach. Kiedy z jednej strony donosi depeza telegraficzna z Paryża, że dopiero przedłożą senatowi projekt ustawy względem dotacyi cesarzewicza, nadmieniamy inna wersja tej samej depezy w dziennikach zagranicznych, że senat przyjmie projekt, jak już powszechnie zapewniają.

— Projekt ustawy, którym państwo ma sumą 60 mil. fr. przyczynić się do ogólnych wydatków około upiększenia Paryża, wywołuje ciągłą niechęć u pewnej liczby deputowanych prowincjonalnych. Uzalając się, że z uszczerbkiem odległych departamentów pochłaniają paryskie budowle zbyt wiele najżywoźniejszych zasoby kraju, mniemają ci deputowani, że jeśli Paryż po tak ogromnych pożyczkach poprzednich ma odwagę zaciągnąć nowych jeszcze 120 mil., to w takim razie mógłby się postarać i o dalszych 60 milionów, które dotkną wielce prowincję, a mianowicie ludność wiejska. obrońcy projektu dowodzą przeciwnie: Kto z Rosyi lub Niemiec przyjeżdża widzieć Francję, nie uda się do Orleanu, Falaise albo Carpentra, ale do Paryża. Stolicy też należy się szczególne uwzględnienie.

— *Constitutionnel* zawiera list lorda Normanby, w którym były poseł angielski w Paryżu wyraża prośbę, aby w uznaniu zasług „swego dawnego przyjaciela“ około społeczeństwa Europy, wolno mu było subskrybować 1000 fr. dla Lamartina.

— W arsenale tulońskim rozwijają nadzwyczajną czynność. Oprócz ukończonego już zupełnie okrętu „Météor“ uzbrajają obecnie okręta „Niemy“, „Rolland“, „Duchayla“, „Napoleon“ i „Lucifer“. Eskadra ewolucyjna z Brestu ma przybyć temi dniami do Tuluonu, aby w połączeniu z flotą ewolucyjną w Hyires krążyć po morzu. Według wiadomości telegraficznych wypłynął z przystani tulońskiej dnia 7. kwietnia paropływ pocztowy „Ténares“, udając się do Kadyxu, z kąd połączony z paropływami „Gassendi“ i „Sesostriś“ odjedzie do Nowej Fundlandyi pod wodzą p. de la Roncière le Noury.

— Prefekt Sekwany p. Haussmann zajmuje się na nowo urządzeniem uroczystości, jakimi miasto Paryż uczei przyjazd Królowej holenderskiej. Spodziewają się Królowy w stolicy dnia 7. maja w towarzystwie swego sześciolatniego syna księcia Alexandra. Później uda się Jej królewska Mość z Cesarstwem do Fontainebleau. Przygotowania prefekta barona Haussmann wypadną bardzo świetnie. Podczas zapust nie było ani jednego balu w ratuszu.

Włochy.

(Zakład głuchoniemych w Rzymie. — Stan zdrowia W. Księżny Heleny. — Poseł holenderski.)

Z Rzymu piszą pod dniem 31. marca: W zadnym mieście, a nawet w zadnym kraju nie ma może tyle pobożnych fundacyi i zakładów dobroczynnych, co u nas, ale za to zbywa nam na instytucjach filantropijnych, a szczególnie dla głuchoniemych i ślepych. Dla głuchoniemych istnieje wprawdzie od niejakiego czasu zakład

naukowy w Rzymie i w Bononii, ale gdzieindziej zostają oni bez opieki rządu, i utrzymują się po największej części z jałmużny publicznej. Mianowany teraz kardynałem minister spraw wewnętrznych, T. Mertel, zarządził temu niedostatkowi. Około 12. marca zaleca legatom, ażeby wszystkie prowincye z wyjątkiem Bononii postarały się o środki pieniężne, które mogłyby wystarczyć na utworzenie funduszu na centralny zakład głuchoniemych w stolicy i na stałą jego administracyę. Instytut w Rzymie ma być potem tak dalece powiększony, by mógł pomieścić wszystkich głuchoniemych z prowincyi.

Stan zdrowia Wielkiej Księżny Heleny polepsza się z każdym dniem, a pobyt jej w Rzymie, równie jak i obudwu książąt Leuchtenberskich, Mikołaja i Eugeniusza, naznaczony jest do połowy kwietnia.

Holenderski poseł przy stolicy papieżkiej, hrabia Du Chastel, mianowany niedawno z pełnomocnika rezydentem ministeryalnym, odjechał do Neapolu, by i tam zawierzyćelnić się w nowym charakterze.

Niemce.

(Układy względem załogi w Rasztadzie. — Utrudzenia ślubów małżeńskich u Protestantów.)

Berlin, 8. kwietnia. Jak słyhać, uda się generał-porucznik Willisen wkrótce w nadzwyczajnej misyi do Wiednia dla układania się względem załogi w Rasztadzie. Rząd pruski proponuje także dla lepszego obwarowania twierdzy związkowej Maguncyi, zbudować kazamatowe koszary w tamtejszej dzielnicy Kästrich. Wniosek ten zdaje się znachodzić opór, i uznano przeto za rzecz najstosowniejszą porozumieć się ustnie w tej sprawie.

Dziennik *Sp. Ztg.* donosi: W ostatnich czasach wydarzyło się znowu kilkakrotnie, że kościół odmówił potwierdzenia małżeństwa. Dotąd zachodziły podobne wypadki tylko w prowincyi Pomeranii i Saxonii, a niekiedy także i w Brandenburgu; a teraz, jak nam donoszą z niezawodnego źródła, pozwala sobie duchowieństwo protestanckie także i w innych prowincjach odmawiać ślubów kościelnych rozwiedzionym prawnie małżonkom, i to czasami nawet z rozkazu konsystoryów.

Rosya.

(Doniesienia z linii kaukazkiej.)

Petersburg, 1. kwietnia. Z lewego skrzydła linii kaukazkiej donosi *Kaukaz*: „Kasi-Mahoma, syn Szamila, zajął 30. stycznia w 2 polne działa i 17 chorągwi Tawliców wawoz Szaro-Argun, co dało hasło do uderzenia na obóz przedniej straży generał-majora Kämpferta. Jednak gdy generał Jewdokimow przedsięwziął 15. lutego krok zaczepny na zgromadzone hufce nieprzyjacielskie w aule Czalgii-Irsau, ustąpił nieprzyjaciel z lewego brzegu wawozu Szaro-Argun, a ciężkimi działami został także z prawego brzegu spędzony. Pułkownik Starzycki zajął i zburzył aul Czalgii-Irsau, a potem ustąpił bez zaczepki. Działanie to przekonało dowódcę wojsk lewego skrzydła, że główna siła Szamila skoncentrowała się na prawym brzegu wawozu Szaro-Argun w aulach Ismail-Jurt, Duten i Ułus-Kerty. Ażeby zabezpieczyć oddział generał-majora Kämpferta i zastąpić roboty przy założeniu nowego fortu pod Daczu-Bersoa, wypadła wyprzeda z tych aulów nieprzyjaciela. W tym zamiarze kazał generał-lejtnant Jewdokimow 17. lutego postąpić dwóm kolumnom pod generał-majorami Rudanowskim i Kämpferem; nieprzyjaciel ustąpił natychmiast z Ismail-Jurtu i Duten, ale osadził się w Ułus-Kerty. Pierwszy batalion pułku Nawagińskiego wyparł go i ztamtąd i ścigał aż do pobliskiego lasu; w tym samym czasie zajęła kolumna generał-majora Rudanowskiego górę Szymberdy, wyparłszy z niej po żwawej utarczce nieprzyjaciela. Aul Ułus-Kerty, jako punkt wysunięty na czoło, otrzymał załogę 2 bataliony piechoty i 2 bataliony strzelców górskich. W walkach od 30. stycznia do 17. lutego utraciliśmy 5 poległych i 23 rannych, między ostatnimi jednego oficera. Zdobyte Ułus-Kerty zniszczyło wszelką nadzieję Kasi-Mahoma, i wojsko jego poszło w rozsypkę.“

Z Iesgijskiej linii kordonowej donoszą:

„Przeszłoroczne zaczepne działanie naszego wojska ku górze Dydo zaczyna wydawać pomyslnie skutki. Gminy na Tuszety, które zamieszkuje najgłębsze i najniebezpieczniejsze wawozy Argunu i Andi-Koissu, i jeszcze niedawno niepokoity pogranicze Tuszetyi zbójkami napadami, poddały się teraz. Chuszety, którzy mieszkają w wawozie Andi-Koissu niedaleko tuszeckiej włości Dyklo, oświadczyli już w listopadzie zeszłego roku, iż sobie zyczą wejść w układy, i wyprawili 4. lutego do szefa dystryktu Tusz, porucznika Natiewa, siedmiu deputowanych, którzy pisemnie zobowiązali się uznać zwierzchnictwo rosyjskiego rządu, bronić okręgu Tusz od wszelkich nieprzyjacielskich napadów, i w tym zamiarze wystawić sotnię milicyi. W zapewnienie swej wierności dali 8 zakładników z najznakomitszych familii według podania porucznika Matiewa. Chociaż gmina Chuszetów składa się w ogóle tylko z 173 zagrod, jednak poddanie się jej ma to ważne dla nas znaczenie, że zupełnie zabezpiecza Tuszetie ze strony Dagestanu.“

Księstwa Naddunajskie.

(Komisyja europejska. — Stan banku multauńskiego. — Bank multauński.)

Do Paryża nadeszła telegraficzna wiadomość z Bukaresztu, że komisya europejska zamknęła swe prace na dniu 2. b. m.

— Berliński dziennik *Zeit* podaje pierwszą pewniejszą wiadomość o stanie krajowego banku multańskiego, który jak wiadomo od dnia 23. marca zawiesił dalsze wypłaty. Nateraz chodzi bankowi głównie o to, aby przeszkodzić likwidacyom, bo według wszelkiego prawdopodobieństwa poniosą znaczne straty wszyscy kredytowicze, nawet tacy, których ubezpiecza hipoteka. Przystępując do uporządkowania wzajemnych pretensyi akcyonaryuszów i wierzycieli, zamysła rząd odróżnić akcyonaryuszów krajowych i zagranicznych. Finansowy stan banku przedstawia się w smutnym świetle. Mianowicie uderza niestosunkowa suma pożyczek hipotekarych w obec ściągniętego obrotowego kapitału banku. Dozwolona w kraju stopa procentowa skłoniła dyrekcję pożyczać na posiadłości ziemskie, co w pierwszych początkach zawiązania banku zgubne musiało pociągnąć za sobą skutki. Oprócz tego zapuszczała się jener. dyrekcya w Dessau tak z kapitałami swego własnego banku jak i banku filialnego w Jasach w przedsiębiorstwa, do których nie wystarczały fundusze i które prędzej czy później musiały spowodować nieuniknioną katastrofę.

— Przystając artykuł dziennika *Zeit* o zawieszeniu wypłat krajowego banku multańskiego, pisze *Gazeta wiedeńska*:

„Smutny ten wypadek przypomina nam żywo chwilę zawiązania banku i cierpką polemikę, jaką upominające głosy austriackie wywołały za granicą a szczególnie w Prusach. Stawiano wówczas dessauskie przedsiębiorstwo w Jasach na wysokości sprawy ogólnoniemieckiej, aby wyrzucić Austrii urojona politykę zawistną i egoistyczną. My sami zwracaliśmy wtedy uwagę, jak niebezpieczni mogą być pożyczki na posiadłości ziemskie, które w Dessau pożyczano za najświetniejszą stronę przyszłego działania banku. Spoczywa to już w samej naturze rzeczy, że Austria musi mieć dokładniejsze pojęcie w tej mierze, a koniec „tej sprawy niemieckiej“ okazał najlepiej, że Austria miała słusność. Nic w Austrii też omyliła się opinia publiczna, oceniając wówczas stosunki, które dziś jasno wystąpiły na jaw.“

Turcja.

(Gody weselne na dworze Sultana. — Łaska Sultana w dzień świąt wielkanocnych. — Protestacya ministra spraw zewnętrznych. — Nowe przepisy w administracji. — Liwerunki. — Wywłaszczenia.)

Parostatek *Lloyda „Jupiter“* przywiózł do Tryestu dnia 8go b. m. wiadomości z Konstantynopola sięgające po dzień 3. b. m.: W stolicy obchodzić będą temi dniami świątyną uroczystość zaślubin dwu córek Sultana z Mahmudem Baszą i İlhami Baszą. W pałacach Naily Baszy w Emirghen i Mustafy Baszy w Wanikeui robią wszelkie do tego przygotowania. — Trzymając się dawnego zwyczaju, wypuściła Porta i tą razą wszystkich chrześcijańskich więźniów za długi i za poliecyjne przestępstwa, bez kaucyi, aby podczas wielkanocnych świąt mogli oddać się swym religijnym obowiązkom.

— Minister spraw zewnętrznych, Fuad Basza, wniósł do rosyjskiego poselstwa w Konstantynopolu, protestacyę przeciw mianowaniu kilku Greków i Bułgarów rosyjskimi konsulami w tureckich miastach. Jako tureccy poddani, starali się i uzyskali rosyjską naturalizacyę.

— Dari szura (najwyższa rada wojenna) zaczęła od niejakiego czasu rozpisywać liwerunki dla armii, i tym sposobem obaliła dotychczasowy system, który dla eraryum przynosił szkodę, a pojedynczym, uwzględnionym liwerantom wielkie korzyści. Również odłączona od powszechnej administracji armii władza artyleryjna w Topchane używa teraz podobnych środków, ażeby jak najtaniej dostarczyć materiałów potrzebnych dla artylerji i fortyfikacyi. — Porta wydała ważną ustawę względem zakupywania gruntu na użytek powszechny. Ustawa ta przepisuje, że te przestrzenie i wszelkie budowle, które muszą być zakupione przez państwo, towarzystwa lub komuny na założenie kolei żelaznych, gościńców, kanałów, budowli rzecznych lub innych na użytek publiczny, będą w poprzód oszacowane przez znawców deputowanych z gmin przynależnych i po tej detaxacyi będą wypłacone sumy wykupna. Każde takie wywłaszczenie jednak wchodzi w moc obowiązującą aż za bezpośrednim potwierdzeniem Wielkiego Wezyra. Ustawa ta tchnie duchem sprawiedliwości i usuwa możność przesadnego żądania, równie jak niepotrzebnych reklamacyi ze strony właścicieli. Jednak przy istniejących dotychczas urządzeniach nie bez trudności da się zaprowadzić ta ustawa na prowincyach, gdyż organizowane gminy, mające na czele radę komunalną istnieją dotychczas tylko tu i w Brusie.

A z y a.

(Telegram indyjski.)

Ministerjum spraw zewnętrznych w Londynie ogłosiło następującą depezę z Alexandryi z dnia 3. kwietnia:

„Parostatek „Candia“ z Kalkuty zawinął wczoraj do Suez; parostatek „Oriental“ przybył z Bombaju do Aden i udzielił pierwszemu okrętowi następujące wiadomości: Jenerał Outram przekroczył Gumtri dnia 6. marca. Sir E. Lugard posunął się z Dilkusie naprzód i dnia 10. zdobył Martiniere i budynek banku w Luknowie. Brygada jenerała Hope zdobyła dnia 11. pałac Królowej. Dnia 13. zdobyto szturmem i obsadzono cesarski pałac, i Imaumbara i wiele innych pałaców w pobliżu rezydentury. Dnia 14. począł nieprzyjaciół wyruszać z miasta masami do Rohilkundu. Z jednej strony ścigał go brygadier Campbell, z drugiej brygadier sir Hope Grand na czele silnych oddziałów konnicy i konnej artylerji. Korpus sir H. Rose posunął się do Bundelkundu z Whitloku na Sangor. Dnia 10. przybył naczelny wódz z swym sztabem i bawi w pobliżu. Od-

dział jenerała Roberta miał udać się na Nusirabad do Koty, gdzie znajduje się silny oddział powstańców.“

— Depesza dziennika *Times* stwierdza powyższe wiadomości, jest jednak dokładniejsza, gdyż zawiera jeszcze następujące szczegóły: „Najnowsze wiadomości z Luknowa sięgają po dzień 15go marca. Prawie całe miasto było w naszej mocy i mały tylko oddział powstańców trzymał się w mieście. Dnia 11. wkroczył Dzung Bahadur na linię bojową a pułk 93. i 42. zdobył szturmem pałac Begumy. Nieutrąciliśmy nawet 100 ludzi w zabitych i rannych, podczas gdy strata nieprzyjaciela jest pięć razy większa. W tym samym czasie, zajął jenerał Outram kamienny most na północnej stronie Gumtri i odciał oddział nieprzyjacielski w sile 500 ludzi. W cesarskim pałacu dostało się w nasze ręce 24 dział. Potem przeszedł jenerał Outram żelazny most i rozpoczął ogień na uciekającego nieprzyjaciela. W Bombaju nie wiadomo o naszych stratach, jednak sadzono, że były niewielkie. Manu Singh przybył do obozu Dzung Bahadura, jednak pierwiej wysłał mis Orr, którą ochraniał. Dnia 3. marca powstało w Kalkucie nagłe przerazenie. Prezydent rady kazał ochotnikom stanąć pod broń i działa wytoczyć na mosty. Nadeszła bowiem wiadomość, że Sepoje z Barakporu, którzy w tej nocy mieli przyjść na miejsce dawnej załogi do warowni, zamierzali uderzyć na miasto. Ta wiadomość nie potwierdziła się i w mieście panował pokój.“

Afryka.

(Kodex cywilny tunetański. — Korsarze na czerwonym morzu.)

Tunet, 1. marca. Z rozkazu Beja pracują bez przerwy nad przekładem francuskiego kodexu cywilnego, i dwa razy w tygodniu odbywa przeczczona do tego komisya posiedzenia pod prezydencyą pierwszego ministra, Mustafy Beja.

Teraz kiedy morze czerwone handlem coraz się ożywia, budzą się także i korsarskie napady. Dziennik „du Havre“ zwraca uwagę, opowiadając świeży przypadek. Angielska brygantyna, z ładunkiem z Aden, płynęła wzdłuż afrykańskiego wybrzeża ku wyspom „Kuria Muria“. Dnia 15. stycznia zarzuciła kotwicę o 15 angielskich mil na wschód od przylądka „Felix“. — Brzeg tworzył piaszczystą równinę, a w dali widziano coś na kształt wielkiego miasta, i kilka warowni. W dwie godzin później ujrzano dwie łodzi napelnione łodzie przyplływające do brygantyny. W każdej łodzi było do 50 ludzi uzbrojonych w dzidy i maczugi. Wiele innych łodzi podplowało za nimi. Korsarze wpadli na pokład i zabrali wszystko co się świeciło; niewyrządzali wprawdzie żadnych gwałtów ale groźbami, dzidą i maczugą napędzili załogę na okrętowe łodzie i nie dozwolili im zabrać z sobą ni wody ni chleba; majtkom udało się tylko unieść strzelbę kapitana. Rozumie się, że oporu ani podobna było stawić, kilku bezbronych ludzi, na kilka set uzbrojonych korsarzy. Nawet papierów niedozwolono brać majtkom, i niepozostało im nic, jak tylko to co mieli na sobie. Pięć dni, bez wody i kawałka chleba błakali się żeglarze w swych łódkach po czerwonym morzu, dopiero po pięciu dniach ugodził się parostatek „Elphinstone“ zabrał i zawiózł ich do Adenu, gdzie się teraz gotuje na korsarzów wyprawa.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w drugiej połowie marca na targach w obwodzie Lwowskim, Żółkiewskim, Samborskim, Przemyskim, Tarnopolskim i Kołomyjskim.

	O b w ó d											
	Lwów		Żółkiew		Sambor		Przemyśl		Tarnopol		Kołomyja	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
	m o n e t a r n e											
Mec pszenicy	2	18	2	24	2	25	2	23	2	15	2	42
„ żyta	1	20	1	28	1	30	1	22	1	21	1	50
„ jęczmienia	1	12	1	23	1	3	1	12	1	57	1	30
„ owsa	1	55	1	54	1	54	1	58	1	38	1	49
„ hreczki	1	24	1	26	1	19	1	39	1	15	1	44
„ kukurudzy									1	36	2	7
„ ziemniaków		36		34		45		44		23	1	8
Cetnar siana		42	1	3		44		55	1		1	14
„ wełny				100								30
„ nasienia konicza						5		11				
Sag drzewa twardego	6	58	5	25	6	15	7	48	6	15	5	43
„ „ miękkiego	5	21	4	5	4	24	5	54	4	15	4	12
Funt mięsa wołowego		5 ¹ / ₆		4 ² / ₅		4 ³ / ₅		5 ³ / ₄		4 ¹ / ₅		3 ¹ / ₂
Mas okowity		42		22		46		32		29		32

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 12go kwietnia. Według najnowszych wiadomości z Hercegowiny przybył komisarz Porty, Kemal Effendi z gubernatorem Bośni, Kiani Baszą, jadąc z Kleku dnia 8. b. m. do Mostaru. Także Aziz Basza i rosyjski konsul przybyli z Serajewa do Mostaru, a oczekują jeszcze przybycia konsula angielskiego i francuskiego

